

Sygnatura akt II AKa 275/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2019 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący SSA Jerzy Skorupka**

**Sędziowie: SA Witold Franckiewicz (spr.)**

**SA Bogusław Tocicki**

**Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz**

**przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Marka Ratajczyka**

**po rozpoznaniu w dniu 11 września 2019 r.**

**sprawy R. S.**

**oskarżonego z art. 148 § 1 kk w związku z art. 64 § 2 kk**

**na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze**

**z dnia 24 maja 2019 r. sygn. akt III K 148/18**

**I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. S. utrzymuje w mocy;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. (...) zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;**

**III. zwalnia oskarżonego R. S. od obowiązku uiszczenia wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 24 maja 2019 roku, orzekł:

**I. oskarżonego R. S. uznał za winnego tego, że :**

w dniu 19 kwietnia 2018 roku w J. woj. (...) przy skrzyżowaniu ulic (...) na terenie znajdującego się tam parku, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. R., zadał mu nieokreśloną ilość ciosów rękoma oraz nieokreśloną ilość kopnięć, a następnie zadał mu nie mniej niż dziewięć ciosów nożem powodując obrażenia ciała w postaci punktowego podbiegnięcia krwawego o powierzchni 2,5x2 cm pod okiem prawym w kąciku zewnętrznym, rany ciętej o wymiarach 7,5x1,5 cm na szyi z przeciętą żyłą szyjną zewnętrzną prawą, rany ciętej o wymiarach 6,5x0,5 cm na klatce piersiowej, rany klutej klatki piersiowej o wymiarach 1,5x0,7 cm, penetrującej do wnętrza prawej jamy opłucnej w IX przestrzeni międzyżebrowej, rany klutej klatki piersiowej o wymiarach 2x0,6 cm, penetrującej do lewej jamy opłucnowej na wysokości IV przestrzeni międzyżebrowej w linii pachowej środkowej o przebiegu kanału rany od boku ku stronie przyśrodkowej przebijającej na wylot płat górny płuca lewego o długości kanału rany około 18 cm,

linijnego otarcie naskórka na brzuchu o wymiarach 2x0,1 cm, rany klutej ramienia prawego o wymiarach 2,5x0,6 cm penetrującej tkankę podskórną ramienia prawego od boku ku stronie przyśrodkowej, poprzecznej rany ciętej ramienia prawego o wymiarach 4,5x0,2 cm, rany klutej okolicy nadobojczykowej o wymiarach 1,5x0,6 cm, pięciu liniowych otarć naskórka górnej części ramienia lewego znajdujących się na powierzchni 5x4 cm, powierzchownego otarcie naskórka o wymiarach 6x3,5 cm na powierzchni łokcia lewego, powierzchownej rany ciętej nad lewym wyrostkiem łokciowym o wymiarach 1,1x0,2 cm, otarcia naskórka przedramienia prawego p wymiarach 0,7x0,7 cm, otarć naskórka jednego o wymiarach 0,5x0,2 cm oraz dwóch o wymiarach 0,1x0,1 centymetra grzbietowej powierzchni ręki lewej, linijnego otarcia naskórka o wymiarach 1x0,1 cm II palca ręki prawej, smugowego otarcia naskórka okolicy łędźwiowej prawej o wymiarach 4x1,5 cm, otarcia naskórka kolana prawego o wymiarach 1x0,7 cm powodujących odmę opłucną obustronną, przebijających na wylot płat górny płuca lewego, przebijających worek osierdziowy oraz przecinających aortę i pień tętnicy płucnej z tamponadą serca i masywnym krwotokiem do worka osierdziowego i lewej jamy opłucnowej będących bezpośrednią przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci P. R. przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o sygn.. akt II K 323/11 z dnia 15 kwietnia 2011 roku za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 09 stycznia 2011 roku do dnia 09 stycznia 2014 r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 09 września 2014 r. sygn.. akt II K 797/14 obejmującego skazanie za czyn z art. 281 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k., ustalając, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu dziewięć ciosów nożem, **i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.**

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet opisanej w punkcie poprzednim kary zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 30 maja 2018r. godz. 10.35 do dnia 22 listopada 2018r. godz. 10.35;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. S. na rzecz I. R. środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 20.000 zł;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe opisane w wykazie Drz od pozycji 1499/18 do pozycji 1517/18 i zwrócił I. R. dowody rzeczowe, opisane w wykazach Drz od 1496/18 do 1498/18 oraz od 2019/18 do 2023/18;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. kwotę 1140 zł oraz dalsze 262 zł 20 gr tytułem podatku VAT;

VI. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

### ***Apelacje od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego – adw. J. M., zarzucając:***

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 25 § 2 i 3 k.k. poprzez ich błędną interpretację i wskutek tego ich niezastosowanie, a która to wykładnia polegała na mylnym przyjęciu, iż granice obrony koniecznej można przekroczyć wyłącznie do czasu zakończenia bezprawnego czynu napastnika, podczas gdy działania obronne mogą być konieczne również po ustaniu tego czynu, zaś eksces w postaci przekroczenia granic obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia spowodowanych okolicznościami zamachu może trwać także po ustaniu czynu wobec którego odpierający zamach podjął działania obronne,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na niepoczynieniu przez Sąd I instancji w zakresie dokonania przez oskarżonego zarzucanego mu czynu w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, który to błąd miał wpływ na treść orzeczenia, przesądził bowiem o niewłaściwej kwalifikacji czynu z art. 148 § 1 k.k., zamiast z art. 148 § 4 k.k.,

3. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. polegające na ukształtowania przekonania przez Sąd I instancji z ominięciem wyjaśnień oskarżonego w zakresie jego reakcji emocjonalnych na zamach przedsięwzięty uprzednio przez pokrzywdzonego, dokonania czynu w stanie strachu i silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami i oparcie w ten sposób orzeczenia na niepełnych ujawnionych okolicznościach mających znaczenie dla rozstrzygnięcia,

które to naruszenie miało wpływ na treść orzeczenia, przesądził bowiem o niewłaściwej kwalifikacji czynu z art. 148 § 1 k.k. zamiast z art. 148 § 4 k.k., ewentualnie z pominięciem zastosowania art. 25 § 2 lub 3 k.k.,

4. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 148 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie przy jednoczesnym niezastosowaniu art. 148 § 4 k.k. z uwagi na wyczerpanie przez oskarżonego znamion uprzywilejowanej zbrodni zabójstwa, tj. działania pod wpływem silnego zburzenia usprawiedliwionego okolicznościami,

5. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. polegające na oparciu orzeczenia o niepełny materiał dowodowy, bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii oraz norm moralnych i obyczajowych (socjologii), a która to opinia powinna zostać przeprowadzona celem ustalenia, czy oskarżony nie działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, w przypadku potwierdzenia wystąpienia tych znamion przestępstwa przez biegłych, czyn przypisany oskarżonemu miałby inną kwalifikację prawną, tj. z art. 148 § 4 k.k., nie zaś z art. 148 § 1 k.k.,

w n o s z ą c o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w warunkach określonych w art. 25 § 2 k.k. i odstąpienie od wymiaru kary alternatywnie nadzwyczajne jej złagodzenie, a w przypadku ustalenia, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w warunkach art. 25 § 3 k.k. – umorzenie postępowania,

ewentualnie:

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie w opisie czynu, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn pod wpływem silnego wzburzenia spowodowanego uprzednim zamachem nożem na szkodę oskarżonego przez pokrzywdzonego P. R., tj. czynu z art. 148 § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary 10 lat pozbawienia wolności.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja obrońcy oskarżonego R. S. nie została uwzględniona.

#### **1. Oдноśnie zarzutu odwoławczego, opisanego w pkt 1 apelacji.**

Obrońca skonstruował zarzut, polegający na obrazie prawa materialnego, tj. art. 25 § 2 i § 3 k.k. poprzez błędną interpretację tych przepisów dokonaną przez Sąd I instancji, a w konsekwencji ich niezastosowanie i nie przyjęcie, iż oskarżony działając w granicach obrony koniecznej, granice tej obrony przekroczył. Poza wątpliwą konstrukcją powyższego zarzutu, obrońca wywiódł, że oskarżony przekraczając granice obrony koniecznej, zarzucanego czynu dopuścił się „pod wpływem strachu lub wzburzenia spowodowanych okolicznościami zamachu”, a stan ten – w ocenie obrońcy – „może trwać także po ustaniu czynu wobec którego odpierający zamach podjął działania obronne” (cytat z apelacji).

Poddając ocenie powyższy zarzut, Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, iż obrońca oskarżonego w apelacji nie kwestionował ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd Okręgowy, co do przebiegu zdarzenia, będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Wobec wniesienia apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę oraz niekwestionowania ustaleń faktycznych, są one wiążące dla Sądu Apelacyjnego, zaś dokonanie ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego mogłoby nastąpić jedynie w sytuacjach przewidzianych w art. 434 pkt 1 – 3 k.p.k. Dostrzec przy tym należy, że Sąd Okręgowy, dokonując ustaleń faktycznych, w szerokim zakresie zastosował normę art. 5 § 2 k.p.k., a więc niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygnął na korzyść oskarżonego, dając temu wyraz na str. 5-6 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wynikało to przede wszystkim z ograniczonego materiału dowodowego, w którym wyjaśnienia złożone przez oskarżonego stanowiły istotny dowód w sprawie, gdyż zeznania świadków nie dawały możliwości weryfikacji podawanej przez oskarżonego wersji dotyczącej przebiegu zdarzenia. Sąd Okręgowy stwierdził: „zgodnie zatem z treścią art. 5 § 2 k.p.k. Sąd ustalił, że nóż był początkowo w posiadaniu

pokrzywdzonego i że to P. R. w trakcie spowodowanej nieustaloną przyczyną kłótni przedmiot ten wy dobył” (str. 6 uzasadnienia wyroku). Z części uzasadnienia, w której Sąd I instancji ustalił przebieg zdarzenia (str. 1) wynika, że po wyjęciu przez pokrzywdzonego P. R. noża ze swojego plecaka, oskarżony nóż ten odebrał pokrzywdzonemu, a ten zaczął po tym uciekać z tego miejsca. Zatem, nawet gdyby przyjąć, że tak faktycznie było, to wytrącenie noża z ręki pokrzywdzonemu przez oskarżonego, kończyło tę część zdarzenia i przyjęcie, że demonstracja noża stanowiła zamach wobec oskarżonego, jednak stan ten ustał. Oskarżony wyjaśnił, że P. R. trzymając w ręce nóż, znajdował się w odległości 2,5-3 metrów od oskarżonego, dodał, że to on „wystartował” do pokrzywdzonego i odebrał mu nóż. Według oskarżonego (wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania przez prokuratora – k. 114 odwrót), obaj przewrócili się na ziemię, zaś „R. dostał te ciosy nożem nie tam, gdzie zaczęła się ta szarpanina, ale tam dalej ... my się tam znaleźliśmy bo się tam doczołgaliśmy w trakcie szarpaniny...” (k. 114 odwrót). Przedstawiona przez oskarżonego wersja dotycząca przebiegu tej części zdarzenia, ulegała zmianie podczas składanych przez niego wyjaśnień na posiedzeniu Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w dniu 24 kwietnia 2018 roku, dotyczącego tymczasowego aresztowania oskarżonego (k. 129-130). Oskarżony wyjaśnił m.inn.: „... my się wyróciliśmy tam gdzie wyjął nóż, czyli na pagórku. Ja mu wyrwałem ten nóż i się razem kotłowaliśmy. On upadł na mnie. Ja już wtedy miałem ten nóż w ręce. Ja tym nożem wszędzie machałem. Z tego wynika, że ja chyba wbijałem ten nóż ale ja tego nie czulem ... ja nawet nie wiem jak to się stało, że my się przenieśliśmy z tego wzgórzka za skałki, goniliśmy się. **Ja go gonilem. Chciałem go zatrzymać. Ja już wtedy miałem nóż w ręku ... nie wiem dlaczego go gonilem. Taki odruch ...**”. Z ustaleń Sądu I instancji (str. 1 pisemnego uzasadnienia wyroku) wynika, że po odebraniu noża, oskarżony trzymając go w ręce **dogonił uciekającego pokrzywdzonego** P. R. i zadał mu szereg uderzeń ręką i kopnięć, nie używając wówczas noża. Po tym, pokrzywdzony ponownie zaczął uciekać przed oskarżonym, który nadal trzymał w ręce nóż, ale oskarżony dogonił pokrzywdzonego, kontynuując bicie i kopanie, a także wówczas zadał pokrzywdzonemu dziewięć ciosów nożem, z których pięć uderzeń zostało zadanych nożem w klatkę piersiową z dużą siłą. W tym zakresie istotne znaczenie posiadają zeznania M. B., złożone przez świadka w trakcie postępowania przygotowawczego w dniu 20.04.2018 r. oraz na rozprawie sądowej w dniu 3.04.2019 r., a także zarejestrowane na płycie CD zeznania składane podczas przeprowadzonego przez prokuratora eksperymentu procesowego w dniu 24.04.2018 r. (k. 124, 125). Świadek, siedząc na ławce w parku, znając oskarżonego i pokrzywdzonego, obserwowała zdarzenie i jego przebieg, nie zauważając wyciągnięcia noża przez któregokolwiek z nich i jego użycia. O tym, że dojdzie do agresywnego zachowania oskarżonego świadczyło to, że konkubina oskarżonego A. D., wracając do ławki na której siedziała M. B., powiedziała do niej, że „znowu R. (oskarżonemu – przyp. S.A.) odpier ...”, będąc z tego powodu zła i zdenerwowana. Świadek zaobserwowała także, jak po chwili rozmowy oskarżonego z pokrzywdzonym, tenże zaczął uciekać, a oskarżony gonił go, a gdy dogonił, oskarżony bił i kopał pokrzywdzonego. Pokrzywdzony P. R. zdołał ponownie uciec i wbiegł pomiędzy drzewa i tam ponownie został zaatakowany przez oskarżonego. Wprawdzie świadek M. B. nie widziała z odległości, w której przebywała, użycia noża przez oskarżonego ale bezspornym jest, że pokrzywdzony w tym miejscu już pozostał, bowiem tam nastąpił jego zgon. Miejsce to wskazała M. B. podczas przeprowadzonej wizji lokalnej i eksperymentu procesowego, zarejestrowanych na płytach CD (k. 124, 125, t. I akt).

Obrońca oskarżonego nie zakwestionował powyższych ustaleń, w tym przyjęcie przez Sąd (str. 6 pisemnego uzasadnienia wyroku), że „R. S. podjął bowiem pogoń za uciekającym P. R. po to, by jak sam wyjaśnił >>dać mu nauczkę>>, co oznacza, że jedynym motywem jego działania była wola odwetu za rzeczywistą lub wyimaginowaną krzywdę. Dopiero wtedy R. S. zaczął pokrzywdzonego bić i kopać, zaś gdy ten ponownie próbował mu uciec – podjął kolejny skuteczny pościg i kontynuując bicie zadał ... cztery stosunkowo niegroźne cięcia i pięć uderzeń nożem. Aż trzy z nich zadane zostały w klatkę piersiową ofiary z dużą siłą i okazały się śmiertelnymi ...”.

Odnosząc powyższe ustalenia Sądu, które przy zastosowaniu art. 5 § 2 k.p.k., zostały zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny, należy stwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia aby oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej wobec braku zamachu ze strony pokrzywdzonego wobec oskarżonego i braku woli obrony przez oskarżonego. Jeżeli tych elementów brak, to szczegółowe odnoszenie się do problemu przekroczenia granic obrony koniecznej jest bezprzedmiotowe (wyrok SA we Wrocławiu z 19.12.2006 r., II AKa 339/06). Z wyjaśnień oskarżonego nie wynika aby czuł się zagrożony, zaś bez trudu miałby zabrać pokrzywdzonemu nóż, zaś pokrzywdzony zaczął uciekać przed oskarżonym. To oskarżony, trzymając nóż, goniąc pokrzywdzonego, dokonał zamachu na życie i zdrowie

pokrzywdzonego, który nie stwarzał żadnego niebezpieczeństwa i zagrożenia dla oskarżonego, który miał nad nim przewagę fizyczną, powiększoną o trzymany w ręce nóż znacznych wymiarów. Dla zaistnienia obrony koniecznej niezbędnym jest aby sprawca działał z zamiarem obrony bezpośrednio zaatakowanego dobra prawnego. Wszelkie działania przedsięwzięte w celu odwzajemnienia krzywd doznanych uprzednio nie mają charakteru obronnego. Niezbędnym podmiotowym elementem obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, że odpiera on zamach i podyktowana była wolą obrony. Ten podmiotowy element działania w obronie koniecznej ułatwia rozgraniczenie rzeczywistych działań obrony od społecznie negatywnych aktów zemsty, samosądu lub chuligaństwa (patrz: OSNKW 5/73, poz. 69, por. wyrok SN z 19 lutego 1997 r., IV KKN 292/96, Prok. i Pr. 19997/7-8/1). „In concreto” – nie można stwierdzić, że podjęte przez oskarżonego działania miały charakter działań obronnych i że były motywowane wolą obrony. Przeciwnie, był to rewanż za wcześniejsze wyciągnięcie noża przez pokrzywdzonego, chcąc „dać mu nauczkę”. Oskarżony powołał się przy tym na zdarzenie sprzed 5-6 lat, kiedy to pokrzywdzony rzekomo miał zaatakować go siekiera i spowodował obrażenia nóg, na co brak jest jakichkolwiek dowodów. Także oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony miał w przeszłości podpalić drzwi mieszkania oskarżonego, co także nie znalazło potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, a wręcz jest z nim sprzeczne, gdyż pokrzywdzony uchodził za człowieka spokojnego i bezkonfliktowego. Wbrew stanowisku obrońcy, poczucie strachu oskarżonego i jego podenerwowanie, „spanikowanie” – jak to określi oskarżony, nie było widoczne, a wręcz przeciwnie – zachowanie oskarżonego wykazywało się znaczną agresją i konsekwentnie zmierzało do ataku wobec pokrzywdzonego. Nie ustawało także wobec wielokrotnie podejmowanych przez pokrzywdzonego prób ucieczki z tego miejsca. Znamienne jest to, że oskarżony nie wyjaśniał i nie wynikało to z przebiegu zdarzenia, że pokrzywdzony stanowił dla niego zagrożenie. Zadawane przez oskarżonego ciosy nożem z dużą siłą, a także w znacznej ilości, nie nastąpiły z obawy o własne zdrowie lub życie, skoro pokrzywdzony nie atakował oskarżonego, nie będąc napastnikiem, stając się jedynie ofiarą działań oskarżonego. Zachowanie pokrzywdzonego, połączone z jego bezkonfliktowym charakterem, utwierdza w przekonaniu o braku cech niebezpieczeństwa, grożącego oskarżonemu, mającemu przewagę fizyczną nad pokrzywdzonym, będąc znanym z agresywnych zachowań wobec wielu osób, o czym przekonują m. innymi wcześniej popełniane przez niego przestępstwa z użyciem przemocy (w tym usiłowanie dokonania rozboju na taksówkarzu z użyciem przemocy). Wiele judykatów ma pełne zastosowanie na tle ustalonego stanu faktycznego i przemawia za słuszością stanowiska wyrażonego przez Sąd I instancji przejawiającego się w uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., popełnionego z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia innej osoby, z jednoczesną odmową zastosowania instytucji obrony koniecznej.

Przepis art. 25 § 1 k.k. stanowi, że nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem. Jeżeli zatem przez konieczność obrony rozumieć niezbędność, a więc i dopuszczalność czynnego odpięcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na dobro chronione prawem, to te elementy łącznie nie wystąpiły w niniejszej sprawie, co należy wykazać Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a stanowisko to znajduje pełne odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym ujawnionym w toku rozprawy.

Obrońca w uzasadnieniu apelacji podniósł, że „oskarżony miał prawo do silnych przeżyć psychicznych, które spowodowały reakcję nieadekwatną na nieukończony zamach na jego życie i zdrowie, tym bardziej, że jest osoba u której stwierdzono lekkie upośledzenie umysłowe, a więc wobec której stosuje się inne mierniki oceny zachowania afektu niż u osoby w pełni zdrowej”.

W świetle tego stanowiska obrońcy, stwierdzić należy, że stan zdrowia psychicznego oskarżonego, jego osobowość i poziom intelektu były przedmiotem badania przez biegłych lekarzy psychiatrów i wszystkie te kwestie były brane pod uwagę przez sąd przy orzekaniu. Biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili (k. 257-260), wydając opinię w postępowaniu przygotowawczym, że oskarżony nie jest chory psychicznie, jest natomiast upośledzony umysłowo w stopniu lekkim. W trakcie popełnienia zarzucanego mu czynu nie miał z przyczyn choroby psychicznej ani innego zakłócenia czynności psychicznych zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem – warunki art. 31 § 1 i § 2 k.k. nie znajdują zastosowania. Jednocześnie biegli stwierdzili, (k.260), że ze względu na rozpoznane u oskarżonego zaburzenia osobowości istnieje

podwyższone, w porównaniu z populacją ogólną, ryzyko ponownego popełnienia przez podejrzanego (oskarżonego) czynów zabronionych, w tym czynów z agresją fizyczną, ale to podwyższone ryzyko nie wynika z jego ograniczonej, czy tym bardziej zniesionej zdolności do rozpoznania znaczenia swoich czynów i możliwości pokierowania swoim postępowaniem.

Z tych względów zarzut obrazy prawa materialnego art. 25 § 1 k.k. nie zasługuje na uwzględnienie. Skoro czyn oskarżonego nie został podjęty w związku z zaistnieniem warunków obrony koniecznej, opisanych w art. 25 § 1 k.k., to nie wchodzi w rachubę rozważanie niewspółmierności sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu (eksces intensywny) lub niewspółczesności obrony wobec zamachu (eksces ekstensywny).

## **2. Odnosnie zarzutów odwoławczych, opisanych w pkt 2, 3 i 4 apelacji.**

Zasadnicza część apelacji obrońcy oskarżonego dotyczy naruszenia prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., którego wynikiem było uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zbrodni zabójstwa w typie podstawowym, zamiast przyjęcie, że oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami i przyjęcie za podstawę skazania przepisu art. 148 § 4 k.k. W tym zakresie apelacja okazała się niezasadna, przy uwzględnieniu tego, że Sąd odwoławczy uzupełnił w pewnym zakresie postępowanie apelacyjne.

Obrońca oskarżonego, nie kwestionując sposobu przeprowadzenia badań psychiatrycznych oraz wniosków zawartych w pisemnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów, zarzucił jednak, że Sąd I instancji nie dysponował pełnym materiałem dowodowym, gdyż opinia wydana została bez udziału psychologa i socjologa.

Sąd Apelacyjny, w postępowaniu odwoławczym uzupełnił materiał dowodowy poprzez uzyskanie uzupełniającej opinii sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa, wobec braku odniesienia się do kwestii afektu fizjologicznego, co także nie było przedmiotem oceny i rozważań Sądu I instancji.

Nie kwestionując w żadnym razie stanowiska biegłych lekarzy psychiatrów P. M. i W. D. – kierując się wagą sprawy, a w szczególności potrzebą dogłębnego poznania stanu rozwoju psychicznego oskarżonego, a także wyjaśnieniem kwestii podniesionych w apelacji, dotyczących stanu silnego wzburzenia – Sąd Apelacyjny dopuścił w postępowaniu odwoławczym dowód z kompleksowej opinii biegłych lekarzy psychiatrów G. K. i C. P. z udziałem biegłej psycholog – M. C.. Dodatkowe ustalenia w tym zakresie miały służyć pogłębieniu wiedzy o osobowości oskarżonego w kontekście podawanych przez niego motywów zabójstwa pokrzywdzonego, z uwagi na wcześniejsze jego zachowanie.

Jak wynika z przedstawionej przez drugi zespół biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłą psycholog opinii, z dnia 9 września 2019 roku, oskarżony R. S.:

1. nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem – nie zachodzą warunki art. 31 § 1 lub § 2 k.k.,
2. nie przejawiał stanu emocjonalnego, który wypełniałby psychiatryczno-psychologiczną składową, stanowiącą podstawę do stwierdzenia warunków, o których mowa w art. 148 § 4 k.k.

W świetle judykatury oraz doktryny – „stan silnego wzburzenia” w rozumieniu art. 148 § 4 k.k., to taki stan, w którym intensywne reakcje emocjonalne biorą górę nad kontrolną funkcją rozumu. W orzecznictwie występuje pogląd, że skoro silne wzburzenie jest afektem fizjologicznym, a nie patologicznym, to ustaleń w zakresie jego zaistnienia sąd może dokonać samodzielnie, bez zasięgania opinii biegłych (zob. postanowienie SN z 4.01.2017 r., III KK 391/16, Lex nr 2255321). Podzielić jednak należy stanowisko, że „silne wzburzenie” w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. jest swoistym pojęciem prawnym, którego ocena leży wyłącznie w gestii sądu, to jednak częstokroć dla prawidłowego wyrokowania w sprawie ważkie znaczenie może mieć odwołanie się do wiedzy specjalnej biegłych psychiatrów czy psychologa (wyrok SA w Gdańsku z 7 września 2016 r., sygn.. akt: II AKa 244/16, Lex nr 2193068). Wyrok Sądu Okręgowego pozostawia niedosyt przez brak odniesienia się do problemu działania oskarżonego w warunkach silnego wzburzenia, o jakich mowa w art. 148 § 4 k.k., pomimo sygnalizowania tej kwestii przez obrońcę na rozprawie Sądu I instancji. Kwestia

ta wymagała rozważenia i rozstrzygnięcia, co pominął Sąd Okręgowy, nie dysponując opinią biegłego psychologa, a także nie przesłuchując biegłych lekarzy psychiatrów na rozprawie głównej.

Sądowi Apelacyjnemu znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2016 r. – V KK 361/15, w którym stwierdził, że „stan silnego wzburzenia uzasadniający łagodniejszą odpowiedzialność sprawcy zabójstwa musi spełniać dwa warunki. Po pierwsze, musi występować z odpowiednio dużym natężeniem, aby uzasadnione było przyjęcie, że zachodzi >>silne>> wzburzenie, po drugie, musi być ono >>usprawiedliwione okolicznościami>>. Ocena czy okoliczności, które doprowadziły do silnego wzburzenia, były usprawiedliwione, nie jest oceną psychologiczną lecz prawną. Przesądzenie o wystąpieniu tychże okoliczności należy do sfery ustaleń faktycznych, ocenianych przez sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów, opierającego się na wiedzy i życiowym doświadczeniu. Jedynie w szczególnie skomplikowanych wypadkach pomocne mogą być opinie biegłych – socjologów moralności i obyczajowości. Silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami to tylko takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Jest bowiem współmierne do wywołującej je przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, które to zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniająca znamiona czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k.”.

Odnosząc powyższe poglądy do realiów rozpoznawanej sprawy, należało uwzględnić stwierdzenia zawarte w opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłej psycholog z dnia 9.09.2019 r., uzyskanej przez Sąd Apelacyjny, która to opinia posiada walor rzetelności i obiektywizmu, stając się niezmiernie przydatną w celu ustalenia osobowości oskarżonego oraz jego stanu psychicznego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, a także wobec przedstawionych zarzutów apelacyjnych. Za celowe wydaje się przytoczenie istotnych, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stwierdzeń zawartych w pisemnej opinii, zwłaszcza w zakresie badania psychologicznego (str. 16-19 opinii). Biegła sądowa z zakresu psychologii M. C., podając w opinii metody diagnostyki psychologicznej, dysponując całością zebranego materiału dowodowego, po badaniu oskarżonego w dniu 5.09.2019 roku, stwierdziła m. innymi:

- zdolności umysłowe opiniowanego mieszczą się na pograniczu (w obszarze górnej granicy upośledzenia umysłowego i dolnej granicy normy),
- występują cechy charakterystyczne dla osobowości nieprawidłowej dysocjalnej, stopień demoralizacji jest znaczny,
- opiniowany podejmując decyzje kieruje się doraźną potrzebą, nie zwracając przy tym uwagi na konsekwencje własnych wyborów, nie liczy się z negatywnymi skutkami dla siebie i dla otoczenia,
- jego uczuciowość wyższa jest niedokształcona,
- zachowanie opiniowanego w krytycznym czasie wynikało z cech zaburzonej osobowości, którą charakteryzuje m.in. podwyższona gotowość do reagowania agresją w sytuacjach subiektywnie trudnych, niezgodnych z własnymi oczekiwaniami (niski próg wyzwalania agresji, frustracji), obniżona zdolność empatii, nieliczenie się z konsekwencjami własnych zachowań dla siebie i innych. Ta sytuacja dla badanego nie wpływała na jego mechanizmy zaradcze, adaptacyjne. Niewątpliwie temu zdarzeniu towarzyszyły negatywne emocje ale nie osiągnęły cech silnego wzburzenia. Zachowanie opiniowanego było zborne, zorganizowane, modyfikowane, nie świadczyło o zerwaniu kontaktu opiniowanego z rzeczywistością,
- negatywne emocje nie osiągnęły cech afektu fizjologicznego czyli stanu będącego jedną z dwóch wymaganych składowych (oprócz okoliczności ten stan afektywny usprawiedliwiających, których zaistnienie pozostaje do oceny Sądu) niezbędnych dla stwierdzenia silnego wzburzenia. Stopień nasilenia emocji oskarżonego w okresie objętym zarzutem nie zaburzał jego zdolności do oceny sytuacji (str. 19-20 opinii).

Zasadnie biegła psycholog zauważyła i podniosła w pisemnej opinii (str. 20), że oskarżony zainicjował konfrontację z pokrzywdzonym, który – według jego wyjaśnień – miałby być dla niego osobą bardzo niebezpieczną, realnie mu zagrażającą (atak z siekierą, podpalenie drzwi – brak na to dowodów – przyp. S.A.). Jeśliby zatem przyjąć, że oskarżony uważał pokrzywdzonego za taką osobę, to musiałby przewidzieć kolejną wymierzoną w swym kierunku

agresję ze strony pokrzywdzonego, licząc się i godząc na zaistnienie takiej sytuacji. W realiach natomiast sprawy, oskarżony w czasie zdarzenia uzyskał przewagę, doprowadzając pokrzywdzonego do ucieczki, udając się za nim w pogoń, doprowadzając w jej trakcie do kolejnej konfrontacji, w czasie której, po przewróceniu pokrzywdzonego na ziemię i wzajemnej szamotaninie, zadał śmiertelne dla pokrzywdzonego ciosy (str. 21 opinii).

Zasadnie biegła psycholog podniosła, że „o afekcie fizjologicznym nie może też świadczyć przewidywanie przez oskarżonego ewentualnego zaistnienia pewnego zachowania przyszłej ofiary polegającego na możliwym ponownym ataku z jego strony wobec oskarżonego, innym nieujawnionym dotąd narzędziem. Taką możliwość sugeruje obrońca oskarżonego w swej apelacji podnosząc to, że pokrzywdzony mógł posiadać w plecaku inne (oprócz noża) niebezpieczne narzędzie mogące służyć kolejnemu atakowi wymierzonemu przeciwko oskarżonemu” (str. 21 opinii).

Także w pełni należy zaaprobować pogląd wyrażony w opinii (str. 21), że „afekt fizjologiczny jest reakcją na konkretną sytuację. Nigdy natomiast nie jest reakcją na teoretyczną możliwość zaistnienia takiego zdarzenia ...”.

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zaistniały emocjonalne okoliczności, które wyzwoliłyby w oskarżonym negatywne emocje, które uzasadniałyby jego agresywne zachowanie. Do takich z pewnością nie sposób jest zaliczyć wywołaną zazdrość u oskarżonego przez pokrzywdzonego, który rozmawiał z konkubiną oskarżonego – A. D. ani też okazanie (bez powodu) noża przez pokrzywdzonego (przy uwzględnieniu art. 5 § 2 k.p.k.), co miałoby rzekomo nastąpić, po krótkiej rozmowie pomiędzy nimi.

Z tych względów przyjęcie, że oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 148 § 4 k.k. – jest niezasadne i nieuprawnione.

### **3. Odnośnie wymiaru kary.**

Wobec tego, że zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, Sąd Apelacyjny poddał również kontroli odwoławczej kwestię dotyczącą wysokości wymierzonej oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności. Orzeczenie powyższe jest merytorycznie prawidłowe, zaś wymierzona kara nie jest rażąco niewspółmierna, nie podlega złagodzeniu. Powyższa kara spełni cele z art. 53 k.k. i odzwierciedli ujemną zawartość popełnionego przez oskarżonego czynu oraz – co najistotniejsze stopień jego winy. Kara w tej wysokości powinna zabezpieczyć społeczeństwo przed najgroźniejszymi przestępcami oraz czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Przedstawione przez Sąd Okręgowy na str. 9-11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wywody tego Sądu dotyczące kwestii wymiaru kary 25 lat pozbawienia wolności, uzasadniające ten wymiar, w pełni zasługują na akceptację, w świetle przytoczonych tamże okoliczności obciążających, o dużym ciężarze gatunkowym.

W wyroku z dnia 9 marca 1979 r. Sąd Najwyższy stwierdził między innymi, że kara 25 lat pozbawienia wolności powinna być orzekana w tych przypadkach, gdy nawet kara 15 lat pozbawienia wolności nie byłaby wystarczająca z punktu widzenia realizacji wszystkich celów kary wobec sprawcy przestępstwa o wielkim nasileniu społecznej szkodliwości, wykazującego równocześnie bardzo duży stopień zawinienia; przestępstwo zostało popełnione w szczególnie odrażających okolicznościach, okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi (OSNPG 1979, nr 8, poz. 102, III KR 238/78). Innymi słowy – kara ta musi być zastrzeżona dla przypadków najpoważniejszych przestępstw, a taki przypadek w rozpoznawanej sprawie występuje. Znamienne także jest stwierdzenie zawarte w opinii biegłych lekarzy psychiatrów, wydających opinię dotyczącą stanu psychicznego oskarżonego (k. 260), zaburzenia osobowości oskarżonego (przy wyłączeniu stosowania art. 31 § 1 i § 2 k.k.) dają podstawę do przyjęcia, że istnieje podwyższone ryzyko popełnienia w przyszłości przez oskarżonego czynów połączonych z agresją fizyczną. Pogląd powyższy nie jest bezpodstawny, zwłaszcza jeśli zważy się nie tylko na sposób popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, ale dotychczasowe jego postępowanie, w tym wielokrotne popełnianie przestępstw z użyciem siły fizycznej. Także ten argument przekonuje o konieczności stosowania wobec



oskarżonego długoterminowej izolacji od społeczeństwa, a cel ten winna wypełnić wymierzona kara 25 lat pozbawienia wolności.

Przedstawione wyżej okoliczności powodowały, iż wyrok Sądu Okręgowego został w całości utrzymany w mocy, zaś wniesioną apelację przez obrońcę oskarżonego uznano za niezasadną.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. poz.1714; zm. Dz.U. z 2017 r., poz. 1796).

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego z uwagi na jego sytuację materialną oraz długotrwałość wymierzonej kary pozbawienia wolności.

<b><i>Witold Franckiewicz</i></b>	<b><i>Jerzy Skorupka</i></b>	<b><i>Bogusław Tocicki</i></b>
-----------------------------------	------------------------------	--------------------------------